

Edmund Wojnowski

Warmia i Mazury w latach 1945-1989 : społeczeństwo - gospodarka - kultura

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 181-192

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edmund Wojnowski

Warmia i Mazury w latach 1945—1989 Społeczeństwo — gospodarka — kultura

Zakres chronologiczny tematu pozwala co najwyżej na przedstawienie tez dotyczących niektórych — zasadniczych — problemów złożonego procesu kształtowania się społeczeństwa, gospodarki, kultury tego regionu. Ich wybór jest oczywiście obciążony subiektywnym spojrzeniem autora. Jest też warunkowany stanem badań.

W polskiej myśli politycznej okresu wojny postulat przyłączenia Prus Wschodnich był elementem, od spełnienia którego uzależniano trwałość pokoju w Europie. Postulat ten został częściowo spełniony na konferencjach Wielkiej Trójki w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Jednakże odbyło się to w sytuacji, gdy na arenie międzynarodowej marginalizacji uległo znaczenie polskich racji stojących za programem zachodnim. Przy poparciu ZSRR, realną władzę w Polsce zdobył PKWN, który jeszcze w 1944 r. został poinformowany, m.in. przez grupę działaczy mazurskich, o głównych problemach ludnościowych, gospodarczych, kulturowych i wyznaniowych, a także o sposobach włączenia tego obszaru do Polski¹.

14 marca 1945 r. dekretem o tymczasowym podziale administracyjnym Ziemi Odzyskanych został utworzony Okręg IV — Prusy Wschodnie, od 30 marca nazwany Okręgiem Mazurskim. Kierował nim pełnomocnik rządu, któremu przysługiwała pełnia władzy cywilnej. Tak szeroki, prawie dyktatorski zakres władzy, uzasadniany był realnie istniejącą sytuacją określaną jako „chaos pofrontowy”².

Okręg Mazurski był olbrzymią jednostką administracyjną o powierzchni 27 tys. km². Początkowo składał się z 27 powiatów. Elk, Olecko, Gołdap przyłączono następnie do województwa białostockiego, a Kwidzyn, Elbląg, Malbork, Sztum do województwa gdańskiego. Na mocy umowy polsko-radzieckiej i w następstwie jej swobodnej interpretacji jeszcze w 1945 r. doszło do korekty granicy północnej, czego rezultatem było zmniejszenie obszaru okręgu-województwa, a następnie zniesienie powiatów Św. Siekierka, Gierdawy i Dąrkiejmy³.

Rada Ministrów RP powołała 29 maja 1946 r. województwo olsztyńskie, o powierzchni 18 832 km², składające się z 18 powiatów, 35 gmin miejskich, 141 gmin wiejskich i 1665 gromad⁴. W 1950 r. przyłączono powiat działdowski z województwa warszawskiego oraz powiat nowomiejski z województwa pomorskiego. Polskie władze zachowały niemiecki podział na powiaty, który

1 E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945—1947, Życie polityczne*, Olsztyn 1970, s. 46.

2 Ibidem, s. 47 i n.

3 E. Kierejczyk, *Województwo olsztyńskie w latach 1945—1949. Kształtowanie się administracji ogólnej, rad narodowych i samorządu terytorialnego*, Olsztyn 1980, s. 43.

4 Ibidem, ss. 45—46.

z niewielkimi korektami przetrwał do 1975 r. W związku z utworzeniem 49 województw, obszar województwa olsztyńskiego zmniejszono do 12,43 tys. km², a powiaty uległy likwidacji. Obszar województwa podzielono na 55 gmin, 21 miast i 997 sołectw⁵.

Na pytanie, czym były te ziemie w niemieckim organizmie państwowym odpowiada wyczerpująco literatura przedmiotu. W jakim stanie Polska je przejęła w 1945 r., to kolejne pytanie, na które trzeba dać krótką odpowiedź. W okresie wojny prowincji wschodniopruskiej wyznaczono szczególną rolę — taranu powstrzymującego Armię Czerwoną. Gauleiter Prus Wschodnich, Erich Koch, był gorliwym realizatorem dyrektyw „Totaler Kriegseinsatz” i „tote und verbrannte Erde”. Jemu też społeczność prowincji „zawdzięcza” to, że ewakuacja ludności cywilnej z terenów zagrożonych walką zamieniła się w bezładną ucieczkę (verwirrte Flucht)⁶. Była ona główną przyczyną, ciągle jeszcze nieprecyzyjnie wyliczonych, bardzo dużych strat i cierpień ludności cywilnej, nie pomniejszając strat i cierpień spowodowanych działaniami armii zwycięskiej. Była to okrutna wojna — morze ludzkiego cierpienia i ogrom strat.

Dla naszych rozważań istotna jest liczebność ludności, która pozostała na obszarze Okręgu Mazurskiego w chwili jego powstania. Szacuje się, że było tu około 170—220 tys. ludności, a więc około 20% stanu przedwojennego, który wynosił 936,5 tys. osób. Przeważały kobiety obarczone dziećmi i starcy. Liczba osób o polskim rodowodzie etnicznym wśród pozostałej tu ludności szacowana była w tym czasie na ponad 40 tys. Nie znamy dokładnej liczby osób wywiezionych do ZSRR⁷. W tej sytuacji zorganizowanie osadnictwa polskiego było wręcz palącym problemem. Wymagało to sprawnego i doświadczonego aparatu administracyjnego, dużej ilości środków transportowych, żywności i oczywiście pieniędzy. Wszystkiego tego brakowało w Polsce, relatywnie najbardziej zniszczonym kraju europejskim, w którym na dodatek następowała zmiana systemu społeczno-politycznego. Z tego m.in. powodu początki osadnictwa miały charakter żywiołowy, a z terenów przygranicznych najczęściej poza wszelką kontrolą. Wojna odcisnęła swe piętno na psychice ludzi i ten rys „sponiewieranego zwycięzcy” znajdował ujście w walce o podstawy nowej egzystencji na „poniemieckich terenach”. W 1946 r. możemy już mówić o znacznym stopniu zorganizowania osadnictwa i częściowym opanowaniu nagminnych patologii. Należy jednak pamiętać o stanie, jaki zastali polscy osadnicy. Zniszczenia wojenne, spowodowane przejściem frontu, a również dotkliwe — związane z euforią zwycięskiej armii oraz planowa wywózka „mienia trofeijnego”, były bardzo duże: zniszczonych było 40—50% budynków mieszkalnych, urządzeń komunalnych, 70% przedsiębiorstw przemysłowych i rolnoprzemysłowych (przetwórczych). Na wsi zniszczenia zabudowań gospodarskich sięgały 30%, a maszyn i urządzeń rolnych ponad 60%. Katastrofalny był stan inwentarza żywego. W porównaniu do okresu przedwojennego było zaledwie 2,1% koni, 1,6% bydła, 0,2% trzody chlewnej, 2,9% owiec⁸. Zniszczenia wojenne, surowe warunki klimatyczne, brak bezpieczeństwa w terenie, bliskość

5 E. Wojnowski, *Życie społeczno-polityczne*, w: *Warmia i Mazury w Polsce Ludowej*, Olsztyn 1985, s. 57.

6 Z. G. Lass, *Die Flucht Ostpreussen 1944/45*, Dorheim 1969; *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, Bd. 1, Bonn 1961.

7 S. Żyromski, *Procesy ludnościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945—1949*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1985, nr 3—4, s. 363 i n.

8 E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945—1947*, s. 44.

granicy z ZSRR nie podnosiły atrakcyjności osadniczej tego obszaru. Do jesieni 1945 r. trwał ożywiony ruch migracyjny: część byłych mieszkańców prowincji wracała do swoich domów, część wyjeżdżała na zachód — nie bez inspiracji władz i osadników polskich, przybywali repatrianci z terenów wschodnich Rzeczypospolitej wcielonych do ZSRR, a także osadnicy-przesiedleńcy z centralnej Polski. W roku 1946 dynamika procesów ludnościowych wzrosła. Zwiększyła się liczba repatriantów, przesiedleńców i tzw. atuchtonów, zmalała liczba Niemców w następstwie polityki narodowościowej władz polskich i przesiedleń. O ile w 1945 r. ludność Okręgu stanowiło 46 tys. autochtonów, 126,8 tys. przesiedleńców, 51,3 tys. repatriantów i 131,9 tys. Niemców, to w 1948 r. było 113 tys. autochtonów, 343 tys. przesiedl., 122 tys. repatr. i 5,8 tys. Niemców⁹.

Co kryje się za tymi liczbami? Odzwierciedlają one ogromnie złożony proces społeczny. Terytorium województwa opuszczała ludność historycznie tu zasiedziała, która kształtowała jego oblicze cywilizacyjne. Pozostała na miejscu niewielka jej część o polskim rodowodzie etnicznym, stanowiąca zaledwie 12% liczby ludności tego obszaru z 1939 r., w większości była to ludność wiejska. W 1949 r. stanowiła ona 18,5% ogółu ludności województwa. Kim byli pozostali mieszkańcy? Była to ludność polska z kresów wschodnich wcielonych po II wojnie światowej do ZSRR, która w większości nie z własnej woli i w bardzo dramatycznych okolicznościach opuszczała swe historyczne siedziby. Przeważała wśród niej ludność wiejska, choć grupa inteligencji także w województwie olsztyńskim odgrywała znaczącą rolę. Przeżycia wojenne tej grupy ludności, naznaczone ogromem cierpień, nie usposabiały jej optymistycznie do nowej rzeczywistości terytorialno-politycznej Polski, którą uważali za tymczasową. Ludność ta stanowiła 26,5% ogółu mieszkańców województwa olsztyńskiego. Najliczniejszą grupą byli przesiedleńcy, spośród których 29,5% pochodziło ze wschodniego i północnego Mazowsza, a częściowo także z Warszawy. Pozostała ludność pochodziła ze wszystkich regionów Polski, ze zdecydowaną przewagą województw wschodnich i południowo-wschodnich. Stanowiła ona 30% ogółu ludności. Wśród przesiedleńców wyróżniała się, licząca 55446 osób, grupa Ukraińców, którzy do województwa olsztyńskiego trafili w ramach represyjnej akcji „Wisła”.

Interesująco przedstawiła ten złożony proces Bożena Beba: „zasiedlanie Warmii i Mazur ludnością pochodzącą z różnych regionów Polski, z których każdy charakteryzował się odrębną kulturą na poziomie etnicznym bądź etnograficznym spowodowało zjawisko zwane w etnologii »zderzeniem kultur«. Oznacza ono stan wyjściowy dla dalszych wynikających z tego procesów kulturowych, zwanych integracją kulturową. Integracja jest procesem wzajemnego przenikania elementów, wzorów i treści kulturowych różnych kultur znajdujących się w sytuacji stałego wzajemnego oddziaływania. Jej pierwszym, wstępnym etapem, jest adaptacja oznaczająca procesy przystosowawcze, głównie do materialnych warunków nowego środowiska. Towarzyszy jej stabilizacja społeczna polegająca na wzajemnej obserwacji zachowań kulturowych grup zamieszkałych na wspólnym terytorium, przełamaniu wzajemnej nieufności i otwieranie bram do wzajemnej infiltracji kulturowej — —.

Proces ten był szczególnie trudny dla osadników, którzy generalnie znajdowali się na niższym poziomie cywilizacyjnym od tego, jaki zastali w Olsz-

⁹ S. Żyromski, op. cit., s. 371.

tyńskiem. Mimo ogromnej dewastacji infrastruktury ekonomicznej, materialny standard życia w miastach i wsiach Warmii i Mazur był znacznie wyższy od tego, jaki pozostawili w rodzinnych stronach. Ten wysoki standard nie został wykorzystany, a często ulegał dewastacji. Takie postawy nie sprzyjały pozytywnym ocenom ze strony ludności rodzimej.

Różnice nie dotyczyły tylko poziomu cywilizacyjnego. Każda z grup przyniosła ze sobą inny potencjał, różne stany świadomości i sposoby wartościowania własnej kultury, różne też były motywy i okoliczności migracji.

Polska ludność rodzima znajdowała się w trudnej politycznie i społecznie sytuacji, bardzo dla siebie niejasnej, powodującej pewną zamkniętość tej kultury. Jej kultura materialna dalece przesiąknięta była elementami miejskimi, zarówno w wyposażeniu mieszkań, jak i w ubiorze, zaś gospodarowanie osiągnęło znaczny stopień technizacji. Grupę tę charakteryzowała silna więź rodzinna, odgrywająca ważną rolę początkowo we wzajemnym podtrzymywaniu racji bytu (pozostania, trwania) na rodzinnej ziemi, a później w uzasadnianiu emigracji. Przez inne grupy Warmiacy i Mazurzy postrzegani byli jako pracowici, gospodarni, porządni, ale nieufni. Charakteryzowali się niskim poziomem wykształcenia, brakiem dostatecznej znajomości literackiego języka polskiego.

Przesiedleńców, zwłaszcza z Kurpiów i północnego Mazowsza, charakteryzowała specyficzna tradycyjność. Dotyczyła ona sfery społeczno-obyczajowej, czemu towarzyszył bogaty folklor. Dla większości motywem migracji była chęć poprawienia własnej sytuacji materialnej, co nieraz osiągnęli w drodze przemocy. Butne zachowania objawiali nie tylko wobec Mazurów i Warmiaków, których utożsamiali z Niemcami, ale także wobec repatriantów, odnosząc się do nich z pańską wyniosłością. Starali się być aktywni politycznie, traktując tę aktywność instrumentalnie, także wobec pozycji materialnej i społecznej. Przesiedleńcy stanowili grupę młodą i dynamiczną, w której kobiety i mężczyźni znajdowali się w najlepszym okresie rozrodczym. Przybywali najczęściej jako młode małżeństwa z małymi dziećmi.

Repatrianci natomiast charakteryzowali się nie tylko dużym potencjałem tradycyjnej kultury etnicznej, ale przede wszystkim świadomością kultury i w znacznym stopniu także świadomością przynależności narodowej, które były wynikiem życia w diasporze kulturowej wśród narodowości litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Przybywali oni na te ziemie w poszukiwaniu nowej ojczyzny dla siebie. Mimo tradycjonalizmu kulturowego widocznego także w materialnych wytworach kultury, związanego z tym także niskiego poziomu cywilizacyjnego, większość z nich stosunkowo szybko wraść w środowisko. Odznaczeni się patriotyzmem i dużą aktywnością społeczną, z czym wiązała się otwartość ich kultury. Wśród tej ludności znalazła się inteligencja pochodząca z Wileńszczyzny, która osiedliła się głównie w miastach. Wykazywała ona dużą aktywność w organizowaniu życia społecznego i kulturalnego regionu. Repatrianci byli także grupą dynamiczną w sensie rozwoju naturalnego. Dynamizm demograficzny szedł w parze z dynamizmem społecznym i kulturowym tej grupy.

W specyficznej sytuacji znajdowała się grupa ukraińska wraz ze swoją kulturą. Wieloletnia wzajemna nieufność, a czasami wrogość między tą grupą a pozostałymi osadnikami, mająca swe źródło zarówno w ukształtowanej opinii o tej grupie, jak i w atmosferze towarzyszącej jej przesiedlaniu oraz w sankcjach, jakie wobec niej stosowano, spowodowały, że zachowała całe swoje bogactwo

i tradycyjny charakter kultury. Grupa ta uczestniczyła minimalnie w procesie integracji —.

Zatem integracja kulturowa była procesem zmiany, a nie efektem końcowym uniformizacji kulturowej. Specyfika kształtującego się społeczeństwa tkwiła w tym, że było to społeczeństwo postmigracyjne, w którym procesy kulturowe polegały na jej dwukierunkowości i jednoczesności. Jeden nurt stanowią te procesy wewnętrzne regionalne, obejmujące trwające nadal procesy integracji, drugi to stałe oddziaływanie na siebie wciąż zmieniających się komponentów regionalnych wspólnoty i ogólnonarodowych, w tym kultury masowej. Wynik tego wzajemnego oddziaływania kształtuje kulturową specyfikę regionu, zdecydowanie inną od specyfiki tradycyjnych regionów etnograficznych. Wymieńmy tylko niektóre cechy tej specyfiki. Społeczeństwo Warmii i Mazur wyróżnia się swą młodością, ruchliwością przestrzenną, znacznym udziałem ludności pochodzenia wiejskiego w strukturze mieszkańców miast. Jego znakomita część była beneficjentem awansu społecznego gwarantowanego: przez powszechność i bezpłatność dostępu do wszystkich szczebli edukacji, rosące możliwości zatrudnienia w administracji i wojsku, szeroko rozumianych usługach i rozwijających się pozarolniczych działach produkcji, oraz przez długi czas miała pewny system zabezpieczenia społecznego, a także mogła uczestniczyć w szeroko rozumianej wymianie kulturalnej, oraz w kulturze wyższej”¹⁰.

Poziom cywilizacyjny regionu i jego mieszkańców systematycznie się podnosił i w swych podstawowych mierzalnych wskaźnikach nie odbiegał zasadniczo od średniego poziomu dla całego kraju.

Winien jestem odpowiedzi na pytanie, co się stało z ludnością niemiecką oraz jakie były losy polskiej ludności rodzimej — Warmiaków i Mazurów? Jeszcze w 1945 r. w następstwie ruchów migracyjnych wywołanych ucieczką przed zbliżającym się frontem oraz akcji władz polskich wyjechało lub wysiedlono ponad 60 tys. Niemców. W latach 1946—1950, na podstawie międzynarodowych ustaleń o wysiedleniu ludności niemieckiej wyjechało z województwa olsztyńskiego 71 931 osób¹¹. Sprawa autochtonów — Warmiaków i Mazurów była bardziej złożona. Organizatorzy polskiego życia w 1945 r. liczyli, że na tym obszarze zastaną około 300 tys. mieszkańców o polskim rodowodzie etnicznym. Do końca 1945 r. w toku wielokrotnie zmienianej procedury uzyskiwania zaświadczeń o polskim pochodzeniu zarejestrowano 58 286 Warmiaków i Mazurów. Przyjmuje się, że w toku ustawowego nadawania obywatelstwa polskiego i weryfikacji 1 października 1948 r. było 113 tys.¹² Warmiaków i Mazurów. Procedura ta nie dała jednak spodziewanych rezultatów, a gwałtowna zmiana polityki narodowościowej na przełomie 1948 i 1949 r. ostatecznie załamała ten proces. Po „polskim Październiku” ruszyła pierwsza fala wyjazdów autochtonów do Niemiec, limitowana przez władze polskie. Dużych rozmiarów nabral także ruch wyjazdowy po podpisaniu przez H. Schmidta i E. Gierka w 1975 r. porozumienia w Helsinkach. Obecnie z pozostałych około 30 tys. osób ponad 20 tys. przystąpiło do stowarzyszeń mniejszości niemieckiej.

Aktualnie podstawową część społeczeństwa województwa olsztyńskiego (ponad 80%) stanowi ludność polska. Współżyje z nią grupa ludności ukraiń-

10 B. Beba, *Etniczno-kulturowe problemy Warmii i Mazur*, mps w OBN im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

11 E. Kierejczyk, *op. cit.*, s. 110.

12 S. Żyromski, *op. cit.*, s. 371.

skiej oraz mniejszości niemieckiej. Proces stapiania się tak silnych w pierwszych latach po 1945 r. regionalizmów trwa, choć etnologowie mówią o pewnej przewadze kultury grupy wileńskiej. Na Warmii i Mazurach żyje już trzecie pokolenie urodzone tu po roku 1945. Biorąc pod uwagę, że w ruchu migracyjnym na terenie województwa emigracja nieco przeważa nad imigracją, należy stwierdzić, że społeczeństwo ma charakter tubylczy (zasiedziały).

Punktem wyjścia do rozważań o gospodarce regionu po 1945 r. musi być uświadomienie rozmiarów zniszczeń wojennych i dewastacji, ogromny deficyt fachowej siły roboczej i kadr wysoko wykwalifikowanych, a także wyjątkowo skromne możliwości kapitałowe gospodarki polskiej. Jeżeli mimo tych przeszkód w stosunkowo krótkim czasie osiągnięto pewien poziom stabilizacji oraz samowystarczalności żywnościowej województwa, to jest to przede wszystkim wynikiem rzadko spotykanej dynamiki kształtującego się tutaj społeczeństwa. W grudniu 1948 r. amerykański tygodnik „World Report” napisał: „Jakkolwiek zniszczenia na tych ziemiach, brak ludzi oraz sprzętu rolniczego stawia rząd polski przed niesłychanie trudnymi zagadnieniami, to jednak energia, z jaką odbywa się zaludnianie tych terenów i włączanie ich do gospodarki polskiej, jest imponujące”¹³. Ta wysoka dynamika trwała pięć lat i załamała się w 1949 r. w następstwie stalinizacji Polski. Szczególnie uderzyło to w rolnictwo regionu. Kolektywizacja rolnictwa, ponowne wprowadzenie obowiązkowych dostaw produktów rolnych, objęcie całej gospodarki i życia społecznego drobiazgowym planowaniem centralnym spowodowało ostry regres w gospodarce, jak również w poziomie życia ludności.

W pierwszych latach powojennych w Olsztyńskim zaczęto kształtować racjonalną, jak się wydaje, strukturę agrarną, uwzględniającą wymogi przeprowadzonej w Polsce reformy rolnej, ale także w pewnym zakresie tradycje regionu. W 1947 r. olsztyńskie posiadało korzystniejszą od pozostałych części Ziemi Odzyskanych strukturę gospodarstw rolnych. Większa była także liczba gospodarstw w przedziale 12—15 ha (prawie 30%) oraz ponad 15 ha (prawie 5%). Od 1948 r. ta korzystna struktura ulegała pogorszeniu: zwiększyła się liczba małych gospodarstw a malała liczba gospodarstw powyżej 10 ha¹⁴. W latach siedemdziesiątych ta negatywna tendencja uległa zahamowaniu i nastąpił znaczny (prawie 14%) przyrost gospodarstw powyżej 10 ha. Olsztyńskie miało w tym czasie jedną z najlepszych struktur gospodarstw prywatnych w Polsce.

Wygaśnięcie osadnictwa w 1949 r. oraz upadek ruchu osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego leży u podstaw powstania dużego sektora państwowych gospodarstw rolnych, który zwiększał swój stan władania ziemią od 20% użytków rolnych w 1950 r. do 43,9% w 1980 r.¹⁵ Struktura gospodarstw prywatnych oraz istnienie tak pokaźnego sektora państwowego, a w latach osiemdziesiątych nasilający się odpływ ludności ze wsi i związane z tym wypadanie zwiększającej się liczby gospodarstw z produkcji rolniczej, stanowi specyfikę gospodarki rolnej województwa olsztyńskiego. Jej efektywność mierzona wydajnością z hektara czterech zbóż oraz obsadą bydła na 100 ha systematycznie wzrastała, przekraczając w 1970 r. poziom z 1939 r., a w latach

13 E. Wojnowski, *Warmia i Mazury w latach 1945—1947. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Olsztyn 1968, s. 203.

14 E. Kierejczyk, op. cit., s. 146.

15 R. Hryciuk, *Gospodarka województwa olsztyńskiego w latach 1945—1984*, KMW, 1985, nr 3—4, s. 390.

osiemdziesiątych średnią krajową dla Polski. Korzystnie zmienił się także poziom cywilizacyjny wsi olsztyńskiej. Stopień umaszynowania i utecnicznienia gospodarstw rolnych wydatnie się poprawił, wzrosła liczba gospodarstw rolnych posiadających bieżącą wodę i kanalizację. Pod względem liczby telewizorów, radioodbiorników, lodówek, pralek automatycznych oraz innego sprzętu gospodarstwa domowego gospodarstwa wiejskie nie ustępowały przeciętnemu gospodarstwu miejskiemu. Problemem nie rozwiązany na wsi olsztyńskiej był poziom usług¹⁶.

Mimo prawie dwudziestokrotnego wzrostu nakładów inwestycyjnych na rolnictwo w latach 1950—1980 (z 249 do 4644 zł na ha użytków rolnych) były one niższe od średniej krajowej. Wyraźne dysproporcje występowały także między inwestowaniem w PGR i gospodarstwa prywatne na niekorzyść tych ostatnich. Generalnie można powiedzieć, że na tempie rozwoju rolnictwa olsztyńskiego, zwłaszcza jego części prywatnej, zaciążyła zmienność polityki państwa i jego zbytne obciążenie motywowanymi politycznie a nie ekonomicznie decyzjami.

W latach 1945—1980 nastąpił w Olsztyńskim wzrost potencjału przemysłowego. Mimo że Olsztyńskie znajdowało się wśród najniżej uprzemysłowionych województw Polski, to dynamika produkcji przemysłowej należała tu do najwyższej w kraju. Świadczy o tym: ponad dwudziestokrotny wzrost wartości produkcji przemysłowej (w kraju dziesięciokrotny) oraz prawie pięciokrotny wzrost zatrudnienia (w kraju dwukrotny). W porównaniu z 1939 r. liczba zatrudnionych w przemyśle była dwukrotnie wyższa. Istotne zmiany widoczne były w strukturze zatrudnienia. Charakteryzowały się one znacznym wzrostem zatrudnionych w przemyśle (10,8% w roku 1950, a w 1978 r. już 27,5%) i usługach (21,3% w 1950 r., 36,9% w 1978 r.) oraz zmniejszeniem się liczby pracujących w rolnictwie i leśnictwie (67,9% w 1950 r., 35,6% w 1978 r.). Korzystne zmiany nastąpiły także w poziomie kwalifikacji zawodowych i ogólnych. W latach 1958—1980 na 1000 pracujących liczba osób z wyższym i średnim wykształceniem zwiększyła się ze 137 do 325. O zmianach jakościowych olsztyńskiego przemysłu świadczy też zmniejszenie się liczby zatrudnionych w tzw. przemysłach surowcowych z 64% w 1955 r. do 39,8% w 1980 r. i wzrost zatrudnienia w przemysłach o tzw. swobodnych warunkach lokalizacji — w przemyśle chemicznym z 1% do 10,2%, elektromaszynowym z 5,9% do 23,2% i w lekkim z 5,6% do 19,9%¹⁷.

Po 1970 r. następowały w przemyśle województwa olsztyńskiego zmiany ilościowe i jakościowe. Wzrosła dynamika wartości produkcji przemysłowej oraz udział w produkcji kraju. W województwie olsztyńskim wytwarzano 43,7% krajowej produkcji ogumienia transportu, 15,5% sklejki, 6,9% maszyn i urządzeń dla rolnictwa i leśnictwa, 11,9% serów dojrzewających, 10,4% konserw mięsnych. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych narastały przesłanki kryzysu społeczno-gospodarczego, który doprowadził do wybuchu społecznego lat 1980—1981 oraz stagnacji, a nawet regresu w niektórych działach gospodarki. W latach osiemdziesiątych nie udało się odzyskać pomyślnych tendencji w gospodarce, mimo przejściowej poprawy sytuacji w połowie tego okresu¹⁸.

Turystyka była co prawda propagowana jako trzecia gałąź gospodarki

16 J. Suchta, *Problemy rozwoju gospodarczego*, w: *Warmia i Mazury w Polsce Ludowej*, Olsztyn 1985, s. 66.

17 Ibidem, s. 67.

18 Ibidem, s. 69.

regionu, nigdy jednak nie odgrywała takiej roli, mimo sprzyjających warunków przyrodniczych. W latach siedemdziesiątych opracowano programy turystycznego zagospodarowania najatrakcyjniejszych obszarów, zabrakło jednak kapitału na ich realizację. Udział obiektów turystycznych w majątku trwałym województwa wynosi zaledwie 1%, w nakładach inwestycyjnych 1,7%, w dochodach ludności 2%, w zatrudnieniu 2%¹⁹. Jednym słowem była to nie wykorzystana szansa.

Przynajmniej kilka zdań poświęcić wypada problemom socjalnym. Sprawą podstawową w tej dziedzinie były oczywiście mieszkania. W latach 1950—1983 liczba zasiedlonych mieszkań zwiększyła się z 95 486 do 184 369, a izb mieszkalnych odpowiednio z 304 366 do 637 360. O ile przeciętne mieszkanie w 1950 r. składało się z 2,96 izb w mieście i 3,3 na wsi, to w 1978 r. z 3,32 w mieście i 3,51 na wsi. Liczba osób na izbę wynosiła w 1950 r. 1,38 w miastach, 1,40 na wsi, a w roku 1983 w miastach 1,03, a na wsi 1,12. W latach 1970—1984 wybudowano w województwie olsztyńskim (w aktualnych granicach) 246,5 tys. izb, a w latach 1975—1977 budowano powyżej 20 tys. izb rocznie. Mimo to problem mieszkaniowy nie został rozwiązany. Znaczny postęp nastąpił w wyposażeniu mieszkań w urządzenia cywilizacyjne. Przeciętna płaca była w Olsztyńskim zawsze niższa od średniej krajowej i osiągnęła w 1980 r. 91% tej płacy, tj. o 16% więcej niż w 1955 r.²⁰

Konsumpcja dóbr trwałego użytku dorównywała średniej krajowej. Pod względem rozwoju infrastruktury społecznej mierzonej liczbą lekarzy, łóżek szpitalnych, miejsc w kinach, widzów w teatrach, abonamentów TV województwo osiągnęło przeciętny poziom krajowy. Uogólnienia, do których jestem zmuszony, kryją w sobie niebezpieczeństwo uproszczeń. Położenie nacisku w tych rozważaniach na trendy pozytywne w gospodarce regionu w okresie powojennym nie oznacza braku zjawisk negatywnych. Choć z pewnością część z nich nosiła piętno regionalne, to w większości wynikały one z wad gospodarki centralnie planowanej i reglamentowanej.

Charakteryzując życie kulturalne regionu po 1945 r. zwykło się używać przymiotników: swoiste, specyficzne. Czy rzeczywiście w kształtowaniu życia kulturalnego regionu da się wyróżnić cechy szczególne? Jeżeli tak, to upatrywałbym ich w jego dwutorowości. Z jednej strony rozwijały się różne formy życia kulturalnego inspirowane przez ośrodki urzędowe, z drugiej rodziły się inicjatywy kulturalne o charakterze niesformalizowanym, wręcz żywiołowym. Wyrastały one ze zrozumienia zapotrzebowania społecznego i były dobrze osadzone w realiach olsztyńskiej rzeczywistości. Ich twórcami byli ludzie o interesujących osobowościach, co nadawało zjawiskom kulturalnym oryginalny charakter. W ten sposób zamek olsztyński stał się nie tylko załącznikiem muzeum, lecz także ośrodkiem przyciągającym etnografów i historyków sztuki. Tu wzięło swój początek olsztyńskie środowisko plastyczne. Trudno przecenić wielką pracę wykonaną w zakresie ratowania i zabezpieczenia dzieł sztuki i książek.

Niewątpliwie ewenementem był Instytut Mazurski, którego twórcy zamierzali połączyć pracę nad zorganizowaniem badań naukowych regionu przy pomocy uznanych profesorów z całej Polski z popularyzacją wiedzy o regionie,

19 R. Hryciuk, op. cit., s. 402.

20 Ibidem, ss. 387—389.

zarówno wśród jego tradycyjnych mieszkańców, jak i osiedlających się tutaj. Jeżeli dzisiaj Olsztyn posiada znaczące zasoby „prussików” w dwóch bibliotekach naukowych, to zawdzięczamy to właśnie Instytutowi Mazurskiemu i jego dyrektorce Emilii Sukertowej-Biedrawinie.

Początki prasy olsztyńskiej związane były ze spółdzielnią wydawniczą „Zagon” utworzoną przez grupę działaczy Stronnictwa Ludowego. Z ich inicjatywy ukazał się „Głos Ziemi” — pierwsza gazeta po 1945 r.

Już latem tego roku grupa aktorów z Wilna i Warszawy przystąpiła do organizowania teatru, który 18 listopada 1945 r. zainaugurował swą działalność imponując wysokim poziomem artystycznym.

Równolegle powstało Towarzystwo Muzyczne, którego biuro koncertowe zorganizowało już w sierpniu 1945 r. pierwszy koncert symfoniczny.

Od 1946 r. odbywało się w Olsztynie widowisko regionalne „Gody Wiosenne”, które było częścią szeroko zakrojonego programu rejestracji i ożywienia kultury regionalnej. Animatorem tej działalności był dr Władysław Gębik.

Spółeczny rodowód ma pierwsza placówka szkolnictwa wyższego w Olsztynie. W sierpniu 1945 r. powstała Akademia Administracyjna w Olsztynie, która zmieniając swój status na Wyższą Szkołę Prawno-Ekonomiczną, a następnie na filię Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu zaświadczała nie tylko o zapotrzebowaniu na wykwalifikowanych pracowników, lecz także o horyzontach organizatorów życia polskiego w Olsztynie²¹. Ta spontaniczność i wielowątkowość życia kulturalnego zaczęła zanikać od 1949 r. Została ona zastąpiona przez biurokratyczny system kierowania kulturą, zinstytucjonalizowaniem, sformalizowaniem, zunifikowaniem życia kulturalnego. Główny akcent położony został na upowszechnienie kultury i dlatego nastąpił widoczny rozwój bibliotek, domów kultury i świetlic oraz ludowych zespołów amatorskich.

W tym okresie zakończona została organizacja polskiego szkolnictwa na Warmii i Mazurach i przeprowadzona jego reforma adaptująca system radzieckiej dziesięciolatki. Abstrahując od konsekwencji strukturalnych i programowych tej reformy nie sposób nie zauważyć, iż przyczyniła się ona do upowszechnienia szkolnictwa średniego i zawodowego, stwarzając warunki jego dostępności dla młodzieży robotniczej i chłopskiej — stając się podstawą jej awansu społecznego.

Równolegle z omawianymi wyżej procesami władze oświatowe musiały uporać się z analfabetyzmem, którym dotkniętych było około 15% dorosłych mieszkańców województwa. W ciągu niecałych dwóch lat nauczono pisać i czytać 26 221 osób²².

Od 1955 r., a zwłaszcza po „polskim Październiku” nastąpiły istotne zmiany w życiu kulturalnym. Charakteryzowały się one liberalizacją nadzoru ze strony państwa, aktywizacją środowisk inteligenckich, a zwłaszcza powstawaniem różnorodnych inicjatyw kulturalnych. W Olsztyńskim powstał unikalny w skali kraju ruch społeczno-kulturalny, który stawiał sobie za cel aktywizację kulturalną regionu w oparciu o wartości kultury tradycyjnej połączonej ze współczesną, tzw. twórczy regionalizm. Na podkreślenie zasługuje samorządny charakter tego ruchu, który znalazł organizacyjne i programowe formy w postaci Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Było ono tak ważne, że

21 J. Sikorski, *Nauka olsztyńska*, w: *Warmia i Mazury w Polsce Ludowej*, Olsztyn 1985, s. 116 i n.

22 T. Filipkowski, *Rozwój oświaty po 1945 r.*, w: *Warmia i Mazury w Polsce Ludowej*, Olsztyn 1985, s. 106.

przez kilka lat mówiło się o nim w całej Polsce. „Pojezierze” tworzyło fakty kulturalne, które po osiągnięciu stadium dojrzałości usamodzielniały się bądź były przejmowane przez struktury państwowe. Tak stało się z zamkami, z regionalnym wydawnictwem, z czasopiśmem „Panorama Północy” — ewenementem na ówczesnym rynku prasowym, „Warmią i Mazurami”. Z „Pojezierza” wyemancypował się Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. Akcentując swój regionalny charakter i związek z tradycją kulturową regionu „Pojezierze” broniło się skutecznie przed prowincjonalizmem. Starano się przyciągnąć i zainteresować regionem cenionych intelektualistów i twórców z wiodących ośrodków w Polsce, szukając także kontaktów zagranicznych. Działacze skupieni wokół „Pojezierza”, reprezentujący szybko rozwijające się środowiska twórcze Olsztyna, korzystnie oddziaływali na struktury władzy w kierunku liberalizowania i uelastyczniania ich polityki kulturalnej.

W rozwoju olsztyńskiej humanistyki i regionalnych badań naukowych trudną do przecenienia rolę odgrywał OBN. Podjął on próbę zintegrowania badaczy z całej Polski zajmujących się problematyką Warmii i Mazur oraz szerzej — wschodniopruską i rozpoczął systematyczne badania tej problematyki poprzez własny zespół badawczy.

W latach 1950—1975 Olsztyn stał się ośrodkiem akademickim. W 1950 r. powstała Wyższa Szkoła Rolnicza z trzema wydziałami. W ciągu dwudziestu pięciu lat uczelnia ta rozwinęła się w dynamiczny ośrodek akademicki o unikatowym profilu rolniczo-technicznym. Od 1972 r. otrzymała status ART z ośmioma wydziałami, 23 instytutami, trzema katedrami. Wśród uczelni rolniczych kraju zajmuje czołowe miejsce. O jej znaczeniu dla gospodarki i kultury całego regionu północno-wschodniej Polski można mówić z najwyższym uznaniem. Absolwenci ART bowiem to nie tylko dobrze przygotowani fachowcy w ramach specjalizacji rolniczych, ale także organizatorzy życia kulturalnego w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W 1969 r. powołano do życia Wyższą Szkołę Nauczycielską, która od 1974 r. podniesiona została do rangi Wyższej Szkoły Pedagogicznej, z uprawnieniami akademickimi. Na trzech wydziałach kształciła ona prawie 3 tys. studentów. Ze względu na swój profil miała istotne znaczenie dla humanistyki olsztyńskiej. W tym obszarze, mimo jego konfesyjnego charakteru, umieścić trzeba także Warmińskie Seminarium Duchowne „Hosianum”. Zespół jego wykładowców w oparciu o archiwum diecezjalne prowadzi badania regionalne i wydaje czasopismo naukowe „Studia Warmińskie”²³.

Niestety, ramy artykułu pozwalają jedynie na wymienienie placówek artystycznych i upowszechniania kultury, które składają się na obraz kulturalnego Olsztyna. Są to: Muzeum Warmii i Mazur prowadzące także działalność badawczą; Biuro Wystaw Artystycznych, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, domy kultury, trzy teatry (dramatyczny, teatr lalek, pantomima głuchych — ewenement na skalę światową) oraz filharmonia i średnia szkoła muzyczna. W pracy każdej z olsztyńskich instytucji artystycznych dałoby się wyłowić elementy oryginalne. Cechą wyróżniającą Olsztyn wśród miast tej wielkości były aktywne, legitymujące się interesującym dorobkiem środowiska twórcze: kilkunastoosobowe literackie, stukilkudziesięcioosobowe plastyczne, teatralne, muzyczne. Na początku lat osiemdziesiątych istniały w Olsztynie 54 oddziały

23 J. Sikorski, op. cit.

towarzystw naukowych ogólnopolskich, w tym 19 lekarskich. Ich członkowie stanowili liczący się potencjał intelektualny. Czy był on właściwie wykorzystywany, to już inne zagadnienie. Dla dopełnienia obrazu kulturalnego Olsztyna wypada wspomnieć o ukazującej się tutaj prasie lokalnej: dwóch dziennikach, wkładce regionalnej do Gazety Wyborczej, trzech tygodnikach i jednym misyjnym wydawnictwie książkowym, o trzech wydawnictwach naukowych. Tak bogata infrastruktura stwarzająca duże możliwości wyboru form aktywności kulturalnej ma przemożny wpływ na ukształtowanie się charakteru Olsztyna. Jego rozwój po 1945 r. jest swego rodzaju fenomenem. Z czterdziestokilkutysięcznego prowincjonalnego ośrodka administracyjno-garnizonowego, żyjącego w cieniu metropolii, jaką był Królewiec, stał się Olsztyn 180 tys. stolicą regionu, którego awansowi cywilizacyjnemu nadał kształt i tempo. Pomijając rzadko spotykane powiększenie obszaru miasta i liczby jego mieszkańców, zasadniczej zmianie uległy jego funkcje. Możemy mówić o istotnej zmianie proporcji w układzie czynników miastotwórczych, wśród których sfera kultury, nauki i oświaty oraz szeroko rozumianych usług społecznych odgrywa co najmniej równorzędną rolę jak przemysł, administracja i wojsko. Olsztyn zachował swój tradycyjny układ urbanistyczny i większość zabytków architektonicznych. Konserwacji zabytków począwszy od lat sześćdziesiątych poświęcano w całym regionie wiele uwagi i środków finansowych. Przywrócono dawną świetność wzgórzu katedralnemu we Fromborku — zrekonstruowano samo miasto, przeprowadzono gruntowną konserwację na zamku lidzbarskim, zwanym Wawelem północy, w zamku biskupim w Reszlu, zamkach krzyżackich w Nidzicy i Kętrzynie. Ochroną konserwatorską objęto wiele obiektów sakralnych. Odbudowano też niektóre pałace magnackie. Niestety spora ich część uległa dewastacji z powodu braku wyobraźni, a często także elementarnej kultury ich użytkowników. Choć stosunek do niemieckiego dziedzictwa kulturalnego był w poszczególnych okresach różny, to jednak generalnie można mówić o jego zachowaniu i ochronie.

Czas już na próbę sformułowania pewnych sądów uogólniających:

- pojęcie „Prusy Wschodnie” jest kategorią wyłącznie historyczną i nie powinno być politycznie dyskontowane;
- południowa część dawnych Prus Wschodnich zintegrowała się politycznie i gospodarczo z polskim organizmem państwowym i stanowi jego nieodłączną część;
- po przejściowym regresie cywilizacyjnym pierwszych lat powojennych region ten przeszedł awans cywilizacyjny, który w podstawowych składnikach osiąga średni poziom ogólnopolski;
- w rozwoju gospodarczym regionu nastąpiły korzystne zmiany wyrażające się stopniem urbanizacji i rozwoju przemysłu. Nie został jednak w pełni wykorzystany potencjał rolniczy, a zwłaszcza turystyczny;
- na Warmii i Mazurach powstała w okresie powojennym rozległa infrastruktura kulturalna, w oparciu o którą rozwinęło się bogate życie kulturalne. Olsztyn stał się aktywnym ośrodkiem, oddziałującym szerzej, poza granice województwa;
- powstało tu nowe społeczeństwo, w którym coraz większą rolę odgrywają nowi autochtoni (urodzeni po 1945 r.). Charakteryzuje się ono młodością i ruchliwością przestrzenną, a także niezłym poziomem wykształcenia. Nie jest to

już z pewnością mozaika ludnościowa, choć na podstawie aktualnego stanu wiedzy trudno wypowiadać się na temat jego kulturowego zintegrowania. Swoją kulturalną i etniczną odrębność akcentuje ludność ukraińska i około 20 tys. ludności niemieckiej. Obie grupy stanowią niewiele ponad 10% ogółu mieszkańców województwa;

— ze swoim poziomem cywilizacyjnym i stopniem rozwoju gospodarczego region jest interesującym partnerem w szeroko rozumianej współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej.

Ermland und Masuren in den Jahren 1945—1989 Gesellschaft, Wirtschaft und Kultur

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Beitrag ist ein Versuch, die Hauptelemente des historischen Prozesses der Region nach 1945 festzuhalten. Der Schwerpunkt von Ausführungen betrifft die bevölkerungsgeschichtlichen Veränderungen. Infolge der ungemein komplizierten demographischen Prozesse, die infolge der Kriegshandlungen sowie der politischen Entschlüsse stattfanden, begann sich eine neue Gesellschaft im südlichen Teil des bisherigen Ostpreußen zu formen, die durch ihre vorwiegend polnische nationale Herkunft von der bisherigen unterschiedlich war, außerdem aus differenzierten Regionen herkam, was bestimmte ethnographische Konsequenzen mit sich brachte. Gerade diese Gesellschaft formte i innerhalb der vergangenen fünfzig Jahre den zivilisatorischen Antlitz der Region. Die charakteristischen Bestandteile dieses Prozesses werden im vorliegenden Artikel behandelt.